Cena numeru 15 gr.

Nr. 296 Środa 28 grudnia 1927 roku. Rok 4.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki — Piotrków-Trybunalski — Radomsko
Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 58

PRENUMERATA 4 ZŁ. MIESIĘCZNIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DOMU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konto P. K. O. Nr. 63042

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 1, za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 gr. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 9-ej do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

ś. † p.
Marja ze Szczepockich
PAWŁOWSKA
urzędniczka poczty
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami Św., zmarła dnia 26 grudnia 1927 roku, przeżywszy lat 23.
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Częstochowskiej 5 na cmentarz rzymsko-katolicki nastąpi w środę 28 grudnia r. b. o godzinie 1.30 po południu.
Nabożeństwo żałobne
odbędzie się w czwartek 29 grudnia r. b. w kościele parafjalnym Św. Jacka o godzinie 10 rano.
Na smutne obrzędy zapraszają krewnych, życzliwych i znajomycb pozostali w nieutulonym żalu **mąż, rodzice i rodzeństwo.**

Małopolscy sjoniści
przeciw blokowi mniejszości.

LWÓW, 27-12. W czasie świąt obradował tu komitet centralny krajowej organizacji sjonistycznej, zwołany w związku z rozpoczętą kampanją przedwyborczą. Po sprawozdaniu prezesa dr. Rejcha rozwinęła się obszerna dyskusja, w której wzięli udział delegaci Centralnego komitetu sjonistycznego w Warszawie z Dawidsonem i byłym prezesem koła żydowskiego w Sejmie Hartglasem na czele.

Po długotrwałej dyskusji 33 głosami przeciwko 4 przy jednym wstrzymującym się od głosowania, uchwalono rezolucję, wzywającą komitet centralny do stworzenia narodowego frontu żydowskiego na terenie Małopolski i przeprowadzenia odpowiednich rokowań z ugrupowaniami żydowskiemi. Fakt, iż rezolucja ta przyjęta została po odrzuceniu propozycji reprezentacji warszawskiej, świadczy o nieprzychylnych nastrojach sjonistów małopolskich wobec koncepcji Grunbauma bloku mniejszości narodowych.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

RZYM, 27-12. W czasie trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Rzym i okolice, w miejscowości Veletri oraz Nemi zostały uszkodzone liczne gmachy. Panika śród mieszkańców była tak wielka, że ludność opuściła nietylko swoje domy, ale miejscowości dotknięte katastrofą, koczując pod gołem niebem. Trzęsienie ziemi odczuto także w samym Rzymie, szczególnie na przedmieściach. Tam jednak szkód nie stwierdzono.

Francuski pasażerski parowiec złupiony przez chińskich korsarzy.

LONDYN, 27-12. Depesze z Szanghaju donoszą, że francuski parowiec pasażerski został w pobliżu Iczang napadnięty znienacka przez chińskich korsarzy, którzy statek doszczętnie obrabowali i wymordowali część załogi oraz podróżnych. Pozostałych przy życiu podróżnych zabrali jako zakładników.

Wielkie składy „Standard Oil Comp." wyleciały w powietrze.
Straszliwa katastrofa w Tientsinie.

LONDYN, 27-12. Donoszą z Pekinu, że północno-chiński główny skład „Standard Oil Comp". w Tientsinie wyleciał w powietrze. Zniszczeniu uległy wszystkie narzędzia fabryczne oraz tanki. Eksplozja wywołana została pożarem, ogień zaś został najprawdopodobniej podłożony. Jest wielu zabitych i rannych. Cyfr dotąd nie ustalono. Nad całym Tientsinem unoszą się kłęby czarnego dymu. Panuje wielka panika.

Szkody wynoszą, według prowizorycznych obliczeń, 50 miljonów dolarów.

Katastrofalny lot siostrzenicy Wilsona.

LONDYN, 27-12. Los pani Grayson i 3-ej towarzyszy, którzy w piątek startowali do Europy nie jest znany. Od 70 godzin niema żadnych wiadomości, co daje powód do poważnych trosk. Stacja radjowa rządu kanadyjskiego złapała wczoraj doniesienia z zaginionego samolotu, nie podające jednak miejsca, gdzie się znajduje. Zachodzi prawdopodobieństwo zabłąkania się

Prasa amerykańska z góry liczyła się z niepowodzeniem. Ministerjum marynarki zarządziło, aby statek powietrzny „Los Angelos" udał się na poszukiwanie zaginionego samolotu.

NOWY JORK, 27-12. Z Nowej Funlandji donoszą, że resztki samolotu pani Grayson zostały rzucone na brzeg morski pod Cap Ray. Los pasażerów nieznany.

Katasfrofa żywiołowa w Hiszpanji.

MADRYT. 27-12. Wybrzeże hiszpańskie zostało nawiedzone straszną burzą, połączoną z wystąpieniem morza z brzegów. Morze zalało terytorjum nadbrzeżne na 1 klm.

Cały szereg parowców zatonął na morzu podczas burzy.

W północnej oraz środkowej części Hiszpanji rzeki powystępowały z brzegów, zalewając wielkie obszary, niszcząc linje kolejowe. Komunikacja z północnej Hiszpanji do środkowej została uniemożliwiona.

Walka z bolszewizmem w Chinach.

PEKIN, 27-12. Donoszą tu z Szanghaju, iż władze rządu nankińskiego przeprowadziły kolejno przymusową likwidację działalności wszystkich instytucji sowieckich, działających na terenie Chin południowych. Likwidacji uległ już Dalbank, wschodnio-chińskie biuro kolejowe, Gostorg, Tekstyl syndykat, Centrosojuz, Dalgestorg, wydziały TASS'a oraz sowieckie przedstawicielstwa handlowe.

TOKJO, 27-12. Japońskie ministerjum spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie od konsula japońskiego w Kantonie, potwierdzające wiadomość o straceniu wicekonsula sowieckiego Hassina.

SZANGHAJ, 27-12. Komunikację tramwajową, którą przerwano w dniu 1 bm. w obawie przed terorystami, którzy ostrzeliwali wagony tramwajowe, wznowiono obecnie. Pracownicy tramwajowi, którzy brali udział w strajku, pomagają teraz policji przy aresztowaniu agitatorów, będąc przekonani, iż z chwilą wydalenia obywateli sowieckich mogą się nie obawiać represji. Jeneralny konsul sowiecki, Kozłowski opuścił już Szanghaj.

Proces morderców ś. p. kuratora Sobińskiego.

LWÓW, 27-12. (Pat). Dnia 24 stycznia 1928 r. rozpocznie się przed lwowskim sądem karnym jako trybunałem przysięgłych proces o zastrzelenie kuratora śp. Sobińskiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie 17 ukraińców, oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej i szpiegostwo. 2 z nich pociągnęła prokuratura do odpowiedzialności o zamordowanie kuratora śp. Sobińskiego. Rozprawa potrwa około 21 dni i będzie częściowo toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżenie będzie popierał prokurator dr. Laniewski. Procesem będzie kierował sędzia Angielski.

Ostatnie wiadomości.

ZGON P. JADWIGI PRZYBYSZEWSKIEJ.

Warszawa, 27-12. (Tel. własny).

W Krakowie zmarła w czasie Świąt Bożego Narodzenia Jadwiga Przybyszewska, wdowa po ś. p. Stanisławie Przybyszewskim, która przybyła do Krakowa do córki, celem spędzenia u niej świąt.

MINISTER SKŁADKOWSKI W NAŁĘCZOWIE.

Warszawa, 27-12. (Tel. własny).

Bawił w Nałęczowie Min. Spraw Wewn. gen. Składkowski, który zwiedzał zakłady w uzdrojowisku i przyrzekł po powrocie do Warszawy, poprzeć niektóre żądania tego uzdrowiska, tyczące się pożyczek na inwestycje itp.

KOMISJA ANKIETOWA UKOŃCZYŁA SWE PRACE.

Warszawa, 27-12. (Tel. własny).

Komisja Ankietowa ukończyła swe prace z poszczególnych dziedzin gospodarczych itp. Z dn. 2 stycznia 1928 r. rozpoczną się posiedzenia tej komisji, celem ostatecznego uzgodnienia niektórych działów.

Z końcem stycznia r. prz. rozpoczną się posiedzenia plenarne.

ECHA POBICIA ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO.

Warszawa, 27-12. (Tel. własny.).

Jak się dowadujemy w ostatniej chwili, sprawców bestjalskiego napadu i pobicia Adolfa Nowaczyńskiego nie wykryto (Szczegóły tego napadu znajdą nasi Czytelnicy w dzisiejszym numerze naszego pisma na str. 3). Śledztwo w dalszym ciągu trwa. W każdym razie, w połowie stycznia r. przysz. Nowaczyński będzie mógł wrócić do pracy.

NAWIĄZANIE KORESPONDENCJI DYPLOMATYCZNEJ Z LITWĄ.

Warszawa, 27-12. (Tel. własny).

Jak nas informują, toczą się obecnie narady w sprawie nawiązania korespondencji dyplomatycz.między Polską a Litwą. Kto da początek tej korespondencji — narazie niewiadomo.

SPRAWA PRAC URZĘDNICZYCH.

Warszawa, 27-12. (Tel. własny).

Sprawa prac urzędników państwowych zostanie definitywnie załatwiona na przyszłem posiedzeniu Rady Ministrów.

Termin posiedzenia, ustalony jeszcze nie został, a to z powodu nieobecności Marszałka Piłsudskiego, który przebywa w Krynicy.

POWRÓT DEL. NIEMIECKIEJ.

Warszawa, 27-12. (Tel. własny).

Powrót del. niem. do rokowań handlowych z Polską został opóźniony. Zamiast w dn. 28 bm., delegacja powróci dopiero 7 stycznia r. prz.

Opóźnienie to spowodowane zostało nowemi instrukcjami, jakie delegacja otrzymała w sprawie rokowań handowych z Polską.

SYLWESTER u P. P. KOMPAS. BOGOWIE NA ZIEMI.

Przestępstwa przeciwko państwu

według projektu polskiego kodeksu karnego.

W dobie nader licznych procesów sądowych o działalność anty - państwową, w dobie rozpatrywania tych spraw na mocy przestarzałych kodeksów państw zaborczych, niezmiernie interesujące jest spojrzenie na tego rodzaju przestępstwa ze stanowiska projektu polskiej ustawy karnej. Dzisiejsze państwo bronić się musi przed zamachami zarówno zewnętrznemi, jak wewnętrznemi.

Stąd otrzymujemy 2 rodzaje możliwych przestępstw przeciwko państwu. Zamachy, pochodzące z wewnątrz, nazwiemy zdradą stanu, pochodzące zaś z zewnątrz zdradą kraju.

Taką właśnie klasyfikację przyjmuje obowiązujący w b. Kongresówce kodeks karny rosyjski z 1903-go roku.

Ustawa rosyjska interesującym nas przestępstwom poświęca swą część III. zatytułowaną „zdrada stanu": i część IV, zatytułowaną „zdrada kraju". Oba działy zawierają łącznie 20 artykułów.

Do zdrady stanu zaliczono zamach na życie, lub zdrowie Głowy Państwa, oraz zamachy w „celu obalenia ustalonego w drodze praw zasadniczych ustroju". Do zdrady kraju zaliczono: wspomaganie nieprzyjaciela w wojennych względem Polski działaniach, szpiegostwo, niesumienne dostawy dla armji, wreszcie zdradę dyplomatyczną.

Wymieniliśmy w ten sposób wszystkie najważniejsze bodaj przestępstwa przeciw państwu, uważane przez prawodawcę rosyjskiego za zbrodnie i obłożone karą ciężkiego więzienia.

O tych samych przestępstwach projekt polskiego kodeksu karnego w redakcji prof. W. Makowskiego mówi w dwóch pierwszych swych działach.

Dział pierwszy nosi tytuł: „Zbrodnie stanu", dział drugi zaś: „Zdrada": Instytulacja powyższa nie różni się zasadniczo od nagłówków prawa b. Kongresówki i Artykułów o interesującej nas materji mamy tu 18.

W dziale pierwszym t. j. przy „zbrodniach stanu" znajdujemy stany faktyczne, analogiczne do tekstu wprowadzonego w Rosji w 1912-ym r. i opartego na najnowszych wzorach państw zachodnich. Niewątpliwie świadomie projekt wyłącza z tego działu przestępstwo zamachu na życie Głowy Państwa.

W dziale drugim, traktującym o „zdradzie", a ściślej mówiąc o zdradzie kraju, oprócz znanych z zamieszczonego wyżej wyliczenia, mamy dwa nowe stany faktyczne przestępstw. Fierwsze novum faktyczne stanowi przestępstwo dywersyjne, czyli „działania zbrojne w czasie wojny przeciw wojsku polskiemu". A więc naprzykład mieszkaniec wsi na kresach, ostrzeliwujący w czasie wojny z ukrycia patrol polski, ulegnie za tę dywersję karze dożywotniego więzienia.

Drugi stan faktyczny nowy to defetyzm. Tu grozi rok więzienia za „rozsiewanie w czasie wojny pogłosek, mogących wzbudzić niepokój w społeczeństwie". Obrazów spełnienia tego przestępstwa dostarcza historja wojny światowej 1914 — 1918.

Charakterystyczny wielce jest art 17 projektu, ustanawiający kary za przedsięwzięcie działań, narażających na niebezpieczeństwo zachowanie przez Polskę przyjaznych stosunków międzynarodowych. Uczestnicy jakiejkolwiek demonstrancji przed konsulatem państwa z Rzeczypospolitą zaprzyjaźnionego sądzeni być mogą z powyższego artykułu.

Tak wygląda w zarysie całokształt troski prawodawcy o ochronę całości i niepodległości Rzeczypospolitej, zawarty w projekcie kodeksu, który niezadługo stać się może prawem obowiązującem.

A. S. P.

Wieści z kraju.

Niezgodne z konstytucją..

Protesty przeciw mianowaniu wiceminist'a Cara generalnym komisarzem wyborczym.

Sprawa nominacji wiceministra spraw. dr. Cara generalnym komisarzem wyborczym jest przedmiotem ogólnego zainteresowania w prasie i w kołach politycznych. W Gazecie Sądowej pojawiła się notatka, z której wynika, że zebranie prezesów Sądu Najwyższego przedstawiło listę kandydatów na stanowisko generalnego komisarza wyborczego, na której nie było zupełnie nazwiska dr. Cara. Nominacja jego więc jest sprzeczna z postanowieniami Konstytucji. Dlatego też przeciwko nominacji tej, podnoszą się coraz nowe protesty. Ostatnio obradowali w tej sprawie członkowie państwowej komisji wyborczej, należący do ZLN, Ch. N., CH. D. i Piasta i w rezultacie swych narad zamierzają wnieść. protest przeciwko niezgodnemu z Konstytucją mianowaniu wiceministra Cara generalnym komisarzem wyborczym.

PPS, wniosła już ze swej strony protest w tej sprawie, a obecnie zamierza zgłosić samodzielnie taki sam protest Wyzwolenie Natomiast Stronnictwo Chłopskie, jak słychać, postanowiło nie wnosić protestu.

Konkurenci mennicy państwowej w potrzasku.

Likwidacja bandy fałszerzy pieniędzy,

Władze śledcze od dłuższego czasu usiłowały natrafić na ślad fałszerzy banknotów 20 i 100-złotowych, które w olbrzymiej ilości pojawiły się na terenie województwa łódzkiego. Wobec tego, iż fałszerze przenieśli działalność swą również na województwo warszawskie, policja łódzka łącznie z urzędem śledczym w Warszawie rozpoczęły wspólną akcję śledztwa.

W ubiegłym tygodniu posterunki policyjne na granicy województwa łódzkiego i warszawskiego zauważyły przejeżdżające dwa wozy nakryte słomą. Wobec tego, iż furmani nie mogli się wylegitymować, aresztowano ich i odstawiono do najbliższego posterunku, gdzie wozy zostały poddane rewizji. I oto na wozach znaleziono części maszyn i sztance do wybijania pieniędzy. Furmanów wraz z maszynami odstawiono do Warszawy, gdzie wzięci w krzyżowy ogień pytań zeznali, że są wspólnikami poszukiwanej bandy fałszerzy pieniędzy.

Przy aresztowanych furmanach znaleziono dokument, z którego wynikało, że maszyna miała być odstawiona do właściciela restauracji w Karczewie pod Warszawą niejakiego Zaumana Szajmana, którego również aresztowano. Stwierdzono, że Szajman sprowadził przed dwoma laty z Wiednia maszynę drukarską do fałszowania banknotów, maszyna ta jednak w czasie przewozu kolejką wąskotorową została wykryta przez władze i skonfiskowana. Dalsze śledztwo wykazało, że Szajman stał na czele świetnie zorganizowanej szajki fałszerzy pieniędzy, posiadającej setki agentów we wszystkich miastach Rzeczypospolitej. Po stwierdzeniu tego władze przystąpiły do aresztowań w różnych miejscowościach, m. in. w Łodzi, w Warszawie, w Karczewie i Otwocku, gdzie znaleziono wielkie zapasy falsyfikatów.

Zbiory na Zamku w Dzikowie.

Nawiedzony straszliwym pożarem starożytny zamek w Dzikowie posiadał bezcenne zbiory; gromadzone skrzętnie od wieków przez rodzinę Tarnowskich.

Sama Bibljoteka obejmowała około 30.000 tomów. W skład tej Bibljoteki wchodziła część Bibljoteki O. O Cystersów w Oliwie, księgozbiory po księdzu Hieronimie Juszyńskim, oraz po senatorze Walerjanie i biskupie wileńskim Hieronimie Stroynowskich, część Bibljoteki O. O. Jezuitów w Sandomierzu, część Bibljoteki po królu Stefanie Batorym etc.

Wśród „białych kruków" znajdowały się: „statuty" Łaskiego z r. 1506-go (pierwszy druk w języku polskim polskiej pieśni „Bogu Rodzica") na pergaminie, najrzadsze wydania Reja, Paprockiego, Orzechowskiego, „Turrecrematy Explanatio" — pierwszy druk krakowski z r. 1475 (wartości ponad 1.000 dolarów), pozatem zgórą 250 druków — unikatów, nieznanych w innych egzemplarzach słynnemu bibljografowi polskiemu Estreicherowi, oraz 80 dyplomów pergaminowych i 140 dokumentów oryginalnych.

Cenna galerja obrazów obejmowała słynnych mistrzów średniowiecza: „Matka Bolesna" — Tycjana, „;Madonna": — Guido Reniego, „Chrystus po Zmartwychwstaniu" — Rubensa: portret Marji Villiersan Dycka, „Wieśniak" — Tanniersa, „Pejzaż" Claude Lorraina etc., oraz z portretów rodzinnych portret hr. St. Tarnowskiego — Matejki.

Pozatem na zamku znajdował się bogaty zbiór szkiców i rysunków: Orłowskiego, Norblina, Płońskiego, Chodowieckiego, zbiór minjatur, duży zbiór starych pieczęci, rzeźby w marmurze, muzeum myśliwskie, całe garnitury i komplety mebli stylowych, zbiór porcelany chińskiej oraz buława hetmańska Jana Amora Tarnowskiego i wiele innych zabytków.

Znaczna część tych bezcennych zbiorów padła pastwą pożaru.

Tragiczne skutki nadużycia alkoholu.

17-letni chłopiec po pijanemu popełnił samobójstwo

Tragiczny wypadek, będący skutkiem nadużycia alkoholu wydarzył się onegdaj w domu przy ulicy Sienkiewicza 61 w Łodzi. Do zamieszkałego tamże 17-letniego Erwina Lohrera, syna portjera fabrycznego, przyszli w odwiedziny koledzy jego Boruch Helnbechter oraz niejaki Gerpert. Erwin Lohrer w czasie przybycia kolegów był już pijany. W pewnej chwili pomiędzy chłopcami doszło do ostrej kłótni. Erwin Lohrer wyjął nagle z kieszeni rewolwer i zaczął strzelać do kolegów. Na szczęście chybił. Przerażeni koledzy uciekli z mieszkania. Wówczas Lohrer ochłonął, a że koledzy pobiegli po policję, chwycił wiszący na ścianie flower, nabił go i wystrzelił sobie w usta. Po paru minutach wrócili koledzy z policjantem. Zastali broczącego krwią Lohrera leżącego w stanie nieprzytomnym na podłodze. Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz przywiózł nieszczęśliwą ofiarę alkoholu w stanie beznadziejnym do szpitala. Władze policyjne wdrożyły energiczne śledztwo.

Tragiczne samobójstwo

kasjerki klimatycznej w Zakopanem.

W ubieg. tyg. w urzędzie klimatycznym w Zakopanem pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru w skroń długoletnia kasjerka urzędu klimatycznego p. Helena Latkówna.

Śp. Latkówna przyszła w dniu tym do biura przed godz. 8 rano w towarzystwie swej siostry również urzędniczki klimatycznej. W biurze siostry rozeszły się, Helena udała się do kasy, a druga do innego pokoju w którym pracowała. O godz. 8-mej rozległ się huk wystrzału. Do kasy przybiegli natychmiast urzędnicy i ujrzeli leżącą w drzwiach Latkównę która już dogorywała. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna, denatka, która strzeliła sobie w prawą skroń, w ciągu kilku minut wyzionęła ducha. Rewolwer użyty do samobójstwa posiadał tylko jedną kulę, był systemu bębenkowego i znajdował się w kasie urzędu klimatycznego.

Śp. Latkównę uważać można za nieszczęśliwą ofiarę nieprawdopodobnej wprost lichwy, jaką w odniesieniu się do niej zastosował notarjusz z Delatyna p. Hejda za namową którego Latkówna wydzierżawiła od niego pensjonat „Dwór" w Jaremczu za cenę 2500 dolarów. Na dzierżawę pensjonatu, który Latkówna prowadziła w sezonie letnim br., otrzymawszy bezpłatny urlop z klimatyki, pożyczyła sobie większą kwotę pieniężną z Towarzystwa „Sokół" w Zakopanem. Pensjonat zrujnował ją doszczętnie, straciła na nim 1000 dolarów i nie mogła spłacić długu i pożyczki, czem się tak przejęła, że w końcu pozbawiła się życia.

Skazany na śmierć bandyta

prosi o szybkie wykonanie wyroku.

Sąd Okr. w Białymstoku rozp. sprawę bandyty Wład. Staszkiewicza oskarżonego o zabójstwo dyrektora lasów białowieskich inż. Stanisława Gadowskiego Staszkiewicz dokonał zabójstwa w nocy z 27 lut. w wagonie II. kl. pociągu jadącego ze stacji Czeremcha do stacji Siemiatyczne.— Po zamordowaniu swej ofiary Staszkiewicz obrabował trupa i wyrzucił go z wagonu. Tejże samej nocy w podobny sposób zamordował Staszkiewicz kupca białostockiego Efraima Weinsteina za co skazany został w Grodnie na karę śmierci. Na skutek prośby p. Prezydent Rzplitej zamienił Staszkiewiczowi karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Podczas dzisiejszego procesu Staszkiewicz zrzekł się obrońcy z urzędu.

Po rozprawie sąd skazał bandytę na karę śmierci. Staszkiewicz po wysłuchaniu wyroku oświadczył, że zrzeka się prawa apelacji i prosi jedynie o najrychlejsze wykonanie na nim wyroku śmierci. Jednakowoż

wyrok zostanie wykonany dopiero w dniu 5-go stycznia 1928 r. w myśl nowych przepisów, które obowiązują od dnia 22 bm. Staszkiewicz poniesie karę śmierci przez powieszenie.

wić, tak jest on ohydny i wprost przerażający w szczegółach. Zdaje się, że Conon Doyle nie zdołałby wymyśleć nic potworniejszego. Opinja publiczna jest wypadkiem tym głęboko przejęta, a jedyny sposób na jej uspokojenie — to wykrycie zamachowców.

Oszust-kolporter.

Od pewnego czasu administracje pism warszawskich począł nawiedzać niejaki Kasiarz Jakób, który przedstawiał się za działacza społecznego i zamawiał znaczną ilość, często kilkaset egzemplarzy danego pisma. Młodzieniec ów polecał wysyłać zamówione egzemplarze na jego nazwisko pod adresem: „Kalwarja Zebrzydowska, woj. krakowskie". Opłatę za wymienione egzemplarze przyrzekł Kasiarz wpłacać po 1-ym każdego miesiąca.

Gdy w oznaczonych terminach należność nie wpływała, administracje pism dalszą wysyłkę wstrzymywały i zwracały się listownie do Kasiarza o uregulowanie należności.

Sprytny oszust, jak się okazało otrzymane egzemplarze „Młodego robotnika", „Ogrodnika" i innych podobnych pism sprzedawał na odpustach, zainkasowane zaś pieniądze tonęły w jego kieszeni.

Na skutek skarg wniesionych przez poszkodowane redakcje pism, osobą Jakóba Kasiarza zajęły się władze prokuratorskie.

W najbliższym czasie Kasiarz stanie przed sądem karnym, jako oskarżony o szereg oszustw.

Kobieta radcą ministerjalnym,

P. Sierzputowska, referent w ministerstwie oświaty, mianowana została radcą ministerjalnym w VI stopniu służbowym.

Referent w kuratorjum krakowskiem, p. dr. Podkówka mianowany został naczelnikiem wydziału ogólnego tego kuratorjum.

Cennik zimowy w Zakopanem.

W Zakopanem wydany został cennik zimowy dla pensjonatów i hoteli. Pokój z utrzymaniem, opałem i dodatkiem dla służby kosztować ma w pensjonatach 1 kat. 20 zł. — 16 zł., III kat. — 13.80 za dobę. W hotelach I kat. pokój kosztować ma zł. 9.90, II kat. 6.60, III kat. — 5.40 dziennie. Do cen tych zarówno w pensjonatach jak hotelach do 2 stycznia doliczać się będzie specjalny dodatek świąteczny w wysokości 20 proc.

Smiały rabunek w śródmieściu Lwowa.

W domu przy ulicy Sobieskiego nr. 10 we Lwowie mieści się sklep komisowy Józefa Schera. W ubiegłą sobotę po godzinie pierwszej w południe Scher sklep zamknął, spuściwszy żelazną storę, poczem odszedł do domu na obiad. W godzinę później jakiś osobnik, mimo ożywionego ruchu na ulicy, wytrychem otworzył zamek, a podniósłszy storę, wszedł do środka. Tu rozbił szufladę w ladzie i zabrał wszystkie pieniądze. Następnie do znajdującej się w sklepie walizki spakował wiele cennych przedmiotów i z nią wyszedł na ulicę.

W tym samym czasie w drzwiach owego sklepu pojawił się sąsiad, kupiec Tenenbaum. Zobaczywszy jakiegoś osobnika z walizką, wychodzącego ze sklepu Schera, a wiedząc, że o tej porze Schera nigdy nie ma, osobnika tego przytrzymał, wypytując się go, co on tam w sklepie robił. Złodziej dawał wykrętne odpowiedzi, a gdy do nich przystąpił drugi sąsiad Schera, wówczas Tenenbaum wezwał osobnika, aby z nimi udał się do sklepu.

Włamywacz żądaniu temu zadość uczynił. Gdy wszyscy trzej znaleźli się w sklepie Schera, wówczas nagle wyjął rewolwer i zagroził strzelaniem, jeśli będą wołali o pomoc. Zarazem wezwał ich, by spokojnie pozostali na miejscu, co też przerażeni kupcy uczynili.

Wówczas włamywacz z walizką opuścił sklep, a wyszedłszy na ulicę, zasunął żaluzję i w ten to sposób obu kupców zamknął w sklepie.

Po tym czynie złodziej począł uciekać ulicą Sobieskiego w kierunku województwa. Po chwili obaj kupcy wydostali się ze sklepu i poczęli uciekającego ścigać. Ten, obawiając się ujęcia, na placu Wekslarskim porzucił walizkę, a sam zbiegł

Zawiadomiona o tym fakcie policja, wdrożyła dochodzenia.

Napad na Nowaczyńskiego.

W ubiegły piątek miał miejsce w stolicy wypadek, który wstrząsnął do głębi całem kulturalnem polskiem społeczeństwem: oto znany public. Adolf Nowaczyński został podstępnie wywieziony w samochodzie za miasto przez trzech nieznanych zbirów i pobity do utraty przytomności. Napastnicy zamierzali — jak można było wnioskować z ich rozmowy — Nowaczyńskiego zamordować, lecz jakaś przechodząca przypadkowo kobieta usłyszała jęki katowanego, wszczęła alarm i ludzie z pobliskich domostw zaczęli się pokazywać, wskutek czego złoczyńcy zbiegli.

Poturbowanego przeniesiono do pobliskiego sklepu, dokąd wezwano pogotowie. Nowaczyński obecnie znajduje się w lecznicy „Omega" przy al. Jerozolimskiej. Po odzyskaniu mowy, którą był pierwotnie utracił, Nowaczyński złożył zeznania przed prowadzącym śledztwo prokuratorem. Według opinji lekarzy, czuwających bez przerwy przy łożu chorego, Nowaczyńskiemu nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia, również po obrażeniach cielesnych nie pozostanie żadnych śladów. Temperatura obecnie — niżej 5 st.

Śledztwo prowadzone jest bardzo energicznie w kierunku wykrycia sprawców napadu i niewątpliwie uwieńczone zostanie dodatniemi rezultatami. W ciągu dnia wczorajszego przesłuchano trzech świadków pobicia. Zeznania ich są jednak sprzeczne i śledztwo raczej utrudniają.

Zeznania samego Nowaczyńskiego do śledztwa nie wnoszą żadnego światła.

— — —

Świąteczne wydania pięciu pism stołecznych: „Gaz. Warsz. Por." „A.B.C." „Warszawianki", „Rzeczpospolitej" i „Robotnika" zostały skonfiskowane za niezgodne z rzeczywistością opisy napadu na Nowaczyńskiego.

— — —

Nowaczyński otrzymuje mnóstwo telegramów i listów, wyrażających oburzenie z powodu napadu.

— — —

Prasa polska zajęła w stosunku do napadu na Nowaczyńskiego jednomyślne stanowisko: bez zastrzeżeń potępia zbójecki napad i domaga się przeprowadzenia jak najenergiczniejszego śledztwa celem ujawnienia winnych. Rzeczywiście, napad ten niczem nie da się usprawiedli -

Z Piotrkowa i okolicy.

Z życia Bełchatowa.

(Korespondencja własna «Głosu Trybunalskiego»).

Z i Inicjaty wyprezesa Macierzy pana Sędziego Chomickiego P. M. Szkolna zainicjonowała szereg odczytów dla handlowców i rzemieślników.

Pierwszy wieczór odczytowy odbył się w lokalu Macierzy dnia 17 bm.

Zebranie zagaił pan Sędzia Chomicki przemową w której dowodził potrzeby kształcenia się w kierunku zawodowym i ciągłego uzupełniania wiedzy w kierunku zawodowym przez handlowców i zawodowców.

Czajkowski prof. gimnazjum—wygłosił odczyt bardzo pouczający — jakim to powinien być każdy handlowiec, w stosunku do klijenteli aby tej nie tylko nie utracić, ale ją jeszcze powiększać.

D r. Szabrański wygłosił odczyt o stanie obecnym naszych rzemiosł, ich prawach do opieki państwa i obowiązkach względem państwa.

Po odczytach powstała ożywiona dyskusja, co świadczyło o zainteresowaniu się zebranych poruszonemi sprawami. Zebrani jednogłośnie dziękowali i prosili o kontynuowanie tych odczytowych wieczorów.

W Bełchatowie władze naznaczyły z urzędu burmistrzem, dotychczasowego viceburmistrza — co wywołało żywe zadowolenie wśród inteligentniejszych sfer społeczeństwa, które żywią nadzieję, że nowy burmistrz wykaże swoje zdolności administracyjne i ukochanie rodzinnego swego miasta, a pole do popisu jest, bo miasto ma bolączek dużo np. elektrownia która dość często «gaśnie»—czasem na dni parę—zrobienie planu miasta—bez którego nie można żadnych poważniejszych powziąć zamiarów — weźmy choćby regulowanie ulic — i wiele innych—Wartoby na razie lepiej umocnić dynamo w elektrowni bo jeszcze mocno przeszkadza radiosłuchaczom.

Tutejsza inteligencja niemile dotknięta została wiadomością o przeniesieniu poczty na kraniec miasta — dla inteligencji i sfer handlowych grupujących się w środku miasta, koło starego rynku i obecnej poczty—na peryferje miasta uważane jest, za nieliczenie się z wygodami tych warstw.

A szkoda, bo jednak byłoby się może znalazło wygodne dla poczty pomieszczenie w domu gimnazjalnym, zbierano w tej sprawie opinje wielu mieszkańców, nawet sąd pokoju miejscowy wypowiedział się za tym lokalem—przeważyło jednak inne zdanie—ku niewygodzie większej części klientów poczty.

Mamy nadzieję że wyższe władze pocztowe w niedługim czasie zainteresują się Bełchatowem i może zechcą jakiś piękny budynek wystawić dla poczty—której ruch się tak zwiększa i która przypuszczalnie strat skarbowi nie daje.

Bolączką naszą są również telefony: czynne tylko od 8 do 12 i 3 do 6—a w czasie południowym, wieczorem i nocą nieczynne—weźmy np. Kluki, Łękawa, Bukorn i w mieście w razie nagłego wypadku nawet lekarza telefonem nie można zawezwać. Podobno sprawa ma uledz wkrótce zmianie na lepsze — oby jak najprędzej!

Piscis.

Roboty miejskie.

Roboty miejskie postępują szybko naprzód pod kierunkiem nowego Naczelnika miejskiego Wydziału Budowlanego p. inż. Domaszewskiego.

W prawej oficynie gmachu Magistratu nadbudowane zostało II piętro, które jest już prawie wykończone. W wykonaniu uderza staranne obmyślenie każdego szczegółu. Lokal ze strony lewej oddany jest czasowo Komisji Wybrczej, z prawej zaś mieści się Wydział Budowlany.

Podczas niespodziewanych, a tak silnych mrozów przed świętami roboty miejskie zostały chwilowo przerwane, jednak, jeśli tylko pogoda pozwoli, będą one kontynuowane, tak iż prawdopodobnie prace przewidziane na rok bież. będą mogły być wykończone.

Na rok przyszły przewidziany jest cały szereg robót, których prowadzenie jest oczywiście uzależnione od uzyskania pożyczek, a więc wykończenie szkoły przy ulicy Cegielnianej, która byłaby oddaną już w przyszłym roku szkolnym do użytku, domów czynszowych przy ul. Sulejowskiej, których fundamenta są już wykonane i o ile z wczesną wiosną rozpocznie się dalszą budowę, to już na jesień budynki zostaną oddane do użytku.

W projekcie jest również budowa szpitala w okolicach Bugaja, oraz paru gmachów użyteczności publicznej.

W związku z przeniesieniem Hali Targowej oswobodzony dawny plac Targowy zstanie zamieniony na ogród, który obejmie również sądzawkę przy Alei 3-go Maja. Na skwerze tym będzie urządzony specjalny plac do zabaw dziecięcych.

Przewidywane są również roboty na boisku sportowem, wykonanie trybun dla publiczności, pływalni rozbieralni i szatni dla sportsmenów; urządzenie kąpieli słonecznych z natryskami dla publiczności oraz strzelnicy.

Ważną rolę w tych robotach odegra cena cegły, gdyż obecne ceny, które podskoczyły jesienią w górę, nie wytrzymują kalkulacji budowy.

Wobec nienormalnych stosunków pod tym względem miasta dążą do zakładania własnych cegielni celem regulacji kosztów cegły i jaknajtańszej jej produkcji. Piotrków poczynił w tym kierunku również pewne starania.

KRONIKA

Środa 28 grudzień

Dziś: Młodziaków

Jutro: T-masza B.

Wschód słońca: g. 7 03.

Zachód g. 3 40

Ogólna.

PRZEJŚCIOWY CZAS UBEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Zgodnie z treścią obowiązującej ustawy, winien był Fundusz Bezrobocia zakończyć 3 grudnia b. r. swą działalność w zakresie zabezpieczenia pracowników umysłowych.

Ponieważ jednak nowopowstające zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych, które powyższe czynności Funduszu Bezrobocia mają przejąć, nie mogły być jeszcze zorganizowane i trudno jest narazie określić, kiedy będą w stanie przystąpić do normalnej pracy, przeto Rada Ministrów na wniosek p. ministra pracy i opieki społecznej przedłużyła do dnia 3 grudnia 1928 r. moc obowiązującą przepisów, zawartych w ustawie z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w brzmieniu ustawy i dnia 28 października 1925 r. o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 18 lipca 1924 r., dotyczących zabezpieczenia pracowników umysłowych w Funduszu Bezrobocia.

Rozporządzenie powyższe zastrzega jednocześnie, że działalność Funduszu Bezrobocia we wspomnianym

zakresie będzie stopniowo ogranicza na pod względem poszczególnych te renów i kategorji pracowników umy słowych, w miarę możności przejmo wania tych czynności przez nowo - powstające zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych.

OPINJOWANIE PROJEKTÓW PRAWODAWCZYCH.

Komisja Opinjodawcza Pracy na ostatniem posiedzeniu rozpatrywała następujące projekty rozporządzeń: 1) o sądach pracy (wspólny projekt ministerstwa sprawiedliwości i mini sterstwa pracy i opieki społecznej), 2) o odroczeniu upadłości (projekt ministerstwa sprawiedliwości), 3) o wojewódzkich sierocińcach (projekt ministerstwa pracy i opieki społecznej). We wszystkich wyżej wspom - nianych projektach Komisja Opinjodawcza Pracy przedstawiła szereg swoich wniosków.

Szczególnie doniosłe znaczenie będzie miało rozporządzenie o odroczeniu upadłości, gdyż przewiduje ono między innemi wstrzymanie postępowania upadłościowego w wypad - kach, jeśli firmy silne finansowe (zwłaszcza spółdzielne) znajdują się chwilowo w stanie niewypłacalnoś - ci.

UTRZYMANIE DODATKÓW DLA DZIECI KOLEJARZY.

Ministerstwo komunikacji uchyliło rozporządzenie w przedmiocie wstrzymania wypłaty dodatków na dzieci w wieku ponad 18 lat po skończeniu szkół średnich i poleciło wypłacać dodatki ekonomiczne na dzieci w wieku ponad 18 lat, uczęszczające do szkół publicznych przez czas ferji letnich, chociażby dziecko szkołą w danym roku szkolnym skończyło.

W razie zaś nieprzedłożenia przez pracownika wymaganego zaświad - czenia o dalszem uczęszczaniu dziecka do szkół z początkiem następnego roku szkolnego, poleciło Minister - stwo komunikacji wstrzymać wypłatę dodatku ekonomicznego i potrącić odpowiednią kwtę za czas ubiegły.

KANDYDUJĄCY URZĘDNICY.

Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik, w którym przypomina, że na podstawie ordynacji wyborczej do Sejmu i do Senatu państwowi urzędnicy administracyjni nie mogą być wybierani w tych okręgach wyborczych, w których pełnią swą służbę przy władzach centralnych.

Celem uniknięcia nieporozumień pod tym względem, M. S. W. wyjaśnia, że sprawowanie czynności urzędowych na części okręgu wyborczego, czy to do Sejmu czy do Senatu — wyklucza możność kandydowa - nia urzędnika w całym określonym odnośną ordynacją okręgu wybor - czym.

Ograniczenie to dotyczy również i tych osób, które ustąpiły ze służby, lub przeniesione zostały do innych okręgów w okresie wyborczym, ale które w danym okręgu pełniły służbę w dniu ogłoszenia wyborów w „Dzienniku Ustaw", t. j. w dniu 5-ym grudnia 1927 r., a to stosownie do orzeczenia Sądu Najwyższego z 17-go maja — 12 czerwca 1919-go r.

O zamiarze kandydowania do Sejmu czy Senatu urzędnik winien za - wiadomić swoją bezpośrednią wła - dzę przełożoną bezwłocznie.

Po dokonanych wyborach kandydujący urzędnik winien zawiadomić swoją bezpośrednią władzę przełożoną o swoim wyborze, resp. o upadku swej kandydatury. Urzędnik wybrany otrzyma w odpowiedzi na zgłoszenie zawiadomienia o wybo - rze urlop bezpłatny.

STABILIZACJA URZĘDNIKÓW

Rozporządzenie Prezydenta Rze - czypospolitej z dnia 19 grudnia r. b. przedłuża termin wprowadzenia stabilizacji urzędników i funkcjonarju - szy niższych do dnia 31 marca 1928 roku.

PODATEK 10 PROCENT.

W nr .114 „Dziennika Ustaw" znajduje się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, na którego mocy w okresie od 1 stycznia 1928 r. do 31 marca 1929 r. pobierany będzie nadal na cele równowagi budżetowej nadzwy - czajny dodatek w wysokości 10 procent do uiszczanych w tym okresie podatków bezpośrednich opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jako też do wpłacanych, względnie przymusowo ściąganych, zaległości wyżej wymienionych da - nin.

Tomaszowska.

TRZECIE POSIEDZENIE RADY M.

Dnia 29 grudnia o godz. 7-ej wiecz odbędzie się trzecie posiedzenie Rady Miejskiej, z następującym po - rządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia,

2) Sprawozdanie Komisji Weryfikacyjnej,

3) Sprawozdanie Komisji rozpa - trującej sprawę pretensyj do Zarządu miasta byłego pracownika magistratu p. Bednarskiego,

4) Wybór członków Magistratu: a) prezydenta, b) wice-prezydenta, c) trzech ławników,

5) Wolne wnioski.

Gdyby na powyższem posiedzeniu nie został wybrany nowy Zarząd miasta, Województwo wyznaczy termin posiedzenia Rady, na którem ostatecznie ma być wybrany Zarząd miasta, w przeciwnym razie zostanie mianowany Komisarz Rządowy.

SKŁAD OBODOWYCH KOMISYJ WYBORCZYCH ZOSTAŁ JUŻ USTALONY.

Tomaszów, podobnie jak i przy wyborach do Rady Miejskiej, został obecnie do wyborów do Sejmu i Senatu podzielony na 13 obwodów.

Skład komisji został już ostatecznie ustalony i zatwierdzony przez Przewodniczący Okręgowej Komi - sji Wyborczej Sędz. S. Okr. K. Imieńskiego.

W skład Komisji wchodzą: przewodniczący, zastępca przewodni - czącego, jeden członek i jego zastępca z nominacji starosty i trzech członków i ich zastępców z wyboru Rady Miejskiej.

Przewodniczącym obwodu Nr. 1 został Aleksander Terpiłowski, obwodu Nr. 2: Kiernożycki Eugenjusz, obwodu Nr. 3: Inż. Łoziński Bogdan, obwodu Nr. 4 Inż. Karliński Józef; obwodu Nr. 5: Sapiński Michał;obwodu nr. 6: Lulaj Hugo; obwodu nr. 7: Białecki Jan, obwodu nr. 8: Walewski Ludwik, obwodu nr. 9: Miller Alfred; obwodu nr. 10: Drejling Jan; obwodu nr. 11: Rychter Aleksander, obwodu nr. 12: Dzięciołowski Al - fons, obwodu nr. 13: Goldstaub Aleksander.

1390 BEZROBOTNYCH W TOMASZOWIE.

Według ostatnich obliczeń Państ. Urzędu Pośrednictwa Pracy Ekspozytury w Tomaszowie ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych na terenie Tomaszowa wynosi 1390 os.

Tomaszowskie firmy w ciągu tygodnia sprawozdawczego (od 17.12 —23.12) zwolniły z pracy 50 robotników, przyjęły zaś 20.

Remanent uprawnionych do za - siłków wynosił 598 bezrobotnych, z czego 273 korzystało z zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia, 395 z doraźnych zapomóg państw.

W ciągu tygodnia skierowano 13 kandydatów na własne wolne miejsca, zapośredniczono zaś 18. Remanent wolnych miejsc w ewidencji Ekspozytury w końcu tygodnia wynosi 49.

Piotrkowska.

CHOINKA.

W dniu dzisiejszym w lokalu Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności, przy ul. Piłsudskiego 75, odbędzie się koncert przy choince dla biednych dzieci tutejszej gminy prawosławnej. Słodycze, tańce i nie - spodzianki. Wejście zł. 1,50, dla uczącej się młodzieży i dzieci — po 70 groszy.

Początek o godz. 7-ej wieczorem.

WYPADEK NA KOLEI.

Wdrugi dzień Świąt Bożego Na - rodzenia zdarzył się nieszczęśliwy wypadek na stacji Koluszki. Około godz. 19 min. 30 na przechodzące - go tuż przy torze hamulcowego drużyn piotrkowskich, Jana Wodo, lat 46 — najechał parowóz osobowy po ciągu, wchodzącego od Tomaszowa. Przewrócony na ziemię Wodo uległ bardzo dotkliwemu pokaleczeniu twarzy oraz złamaniu kości dużego palca i śródstopia lewej nogi. Po - szwankowanego - po udzieleniu pierwszej pomocy — odwieziono najbliższym pociągiem do szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie.

KRADZIEŻ WĘGLA KOLEJOWEGO.

Władysław Grabski, Nowa 25, robotnik koleejowy uważał, iż najlepiej będzie strzegł mienia kolejowego, jeśli zabierze go ze stacji towarowej do swego domu. Inne zdanie w tej mierze miał posterunkowy policji p., który zatrzymał uchodzącego, doprowadzając go do składu opałowego na stacji.

Wł. Grabski, za kradzież 5kg. węgla na szkodę P.K.P. został przez sąd skazany na 2 tygodnie aresztu. Karę zawieszono na okres lat trzech.

Za podobne przewinienie została skazaną Józefa Staniak, Tomickiego 21, na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na okres lat 3.

DWÓCH „DŻENTELMENÓW" OBIŁO KOBIETĘ.

Mężczyzna - jako silniejsza połowa rodu ludzkiego winien zawsze otaczać opieką tych, których przywilejem jest słabość fizyczna. Tak by - ło dawniej — niestety dzisiaj zmie - niło się wszystko i z chwilą, gdy kobietę zrównano pod niektóremi względami z panem stworzenia—ten ostatni chce to sobie wynagrodzić siłą pięści. Nie dodaje to bynajmniej uroku mężczyźnie, cóż dopiero, jeśli dwóch takich „dżentelmenów" rzuca się jedną niewiastę?!

Za czyn taki Sąd skazał **Stan. Lechowskiego i Edwarda Pola,** Nowy Świat 9, za znieważenie czynne ko - biety po **5 dni aresztu.**

WYKAZ ZACHOROWAŃ I ZGONÓW na choroby zakaźne, zgłoszone w tyg. 52 od dn. 18-12 do dn. 24 12. 1927 r. w m. Piotrkowie:

Płonica (szkarlatyna) zachorowania dwa, zgon 1, błonica (dyfteryt): zachorowanie 1, gruźlica płuc zgony 2.

Z prasy.

„ŻYCIE KOBIECE".

Na pierwszej stronie Nr. 11 ilustrowanego tygodnika „Życie Kobiece": mamy artykuł p. t. „Matka i Szkoła": w którym autorka porusza braki i niedobory naszej szkoły średniej, szczególniej w stosunku do dzieci młodszych. Doskonały i ze znajomością rzeczy napisany artykuł M. Szczepkowskiej p. t. „W polskim domu — polskie zdobnictwo ludowe": w dalszym ciągu prowadzi rozpoczętą przez autorkę w poprzednich numerach „Życia kampanję przeciwko zagranicznej tandecie, którą tak zapamiętale lubimy ozdobiać nasze wnętrza. Ciekawe dane pracy oświatowej wśród dziewcząt przynosi szkic p. t. „Kluby dziewczęce": a oryginalna nowela M. Szczepkowskiej p. t. „Połuba": napewno zaciekawi czytelniczki wprowadzając je w atmosferę życia artystyczno - literackiej cyganerji Paryża. Całości numeru dopełniają recenzje z teatrów warszawskich i wiele drobiazgów i szkiców jak „Szkoły żeńskie w Egipcie": „Kobiety w pracy fabrycznej". Te - go rodzaju artykuły, dają wiele mi - łych i pouczających wrażeń czytel - nikowi. Pozatem czytamy jeszcze tak bardzo na czasie radę, jak zapobiedz czerwoności nosa, przegląd mód, drobne wiadomości ze świata i z kraju, ciekawy arytmograf do rozwiązania, ładne ilustracje i cieszące się coraz większym powodzeniem „Nasza poczta".

„Kobieta w Świecie i w Domu".

Nr. 24 (ostatni w tym roku) dwutygodnika „Kobieta w Świecie i w Domu": raz jeszcze świadczy o pożyteczności tego pisma, które cieszy się słusznem uznaniem licznych czytelniczek,. Na wstępie mamy artykuł p. t. „A teraz o nim": poświęcony tym razem męskiej modzie. Dalej następuje galerja strojów kobiecych i modele płaszczy, kapeluszy, maskotek, fartuszków i abażurów. Artykuł p. t. „Przyjęcia świąteczne": wyczerpuje dział przygotowań gospodar - czych, który uzupełniają jeszcze liczne przepisy świąteczne. Specjalnie obszernie uwzględnione są suche konfitury, Artykuł o podarunkach, sprawozdania z prac kobiecych w Zachęcie, z książek gwiazdkowych oraz wdzięczna nowela Z, Popławskiej „Tatuś": uzupełniają numer łączący jak zwykle praktyczność z wytwornością, któremu to skojarzeniu poświęca redakcja dużo sumiennej staranności i zapału.

Ze świata.

Psy układane do rabunku.

Żandarmerja w Marmaros-Szige[...] dokonała w tych dniach sensacyjnego odkrycia. Na drodze pomiędzy dwiema gminami w tymże okręgu miały miejsce w ostatnich czasach liczne napady bandyckie, przyczem obrabowani zapewniali jednogłośnie,

że właściwy rabunek poprzedzany był za każdym razem napadem na nich całej sfory wielkich psów, które unieruchomiały swoje ofiary, aż do chwili przybycia ukrytych w przydrożnych lasach rabusiów.

Po długich i trudnych usiłowaniach udało się wreszcie żandarmerji natrafić na ślad bandy, w chwili jednak ostatecznej jej likwidacji zdołano ująć jednego jej członka. Opryszek ten zeznał, iż rzeczywiście banda posiada 10 psów wilków specjalnie ułożonych do tego, aby osaczały podróżnych i trzymały ich w szachu aż do chwili nadbiegnięcia bandytów. Psy te nie czyniły zresztą nikomu krzywdy, były w ten sposób tresowane, aby działać jedyny oszałamiające i na zwłokę.

Ostatnio banda ta napadła i obrabowała około 20 włościjan jadących 12-ma wozami na jarmark i w tym wypadku psy wykazały wydatną pomoc i niezwykłą pojętność w swej strategice.

Biali Indjanie.

Dr. Herbert Spancer Dickey w towarzystwie żony i operatora filmowego, wyruszył w pięciomiesięczną podróż z Brooklimu, na statku „Francis". Wyprawa ta ma na celu odnalezienie, zbadanie i sfotografowanie legendarnego niemal szczepu „białych Indjan", odkrytego przed dwudziestu laty przez Cappar Whiteneya w dżungli tropikalnej Ameryki południowej, u źródeł Orinoko.

Od czasu Whiteneya kilku podróżników widziało tych Indjan, o dziwnym wyglądzie, nieufnych i wrogich. Niektórzy jednak twierdzą, jakoby chodziło tu poprostu o albinosów ?

Przed czterema laty, ekspedycja naukowa pod kierownictwem d-ra Hamilton Rice'a dotarła do dżungli, zamieszkałej przez tych Indjan, nie zdołała jednak zetknąć się z nimi.

Operator filmowy, p. Noice, który kilka lat spędził wśród Eskimosów i wprowadził w swoim czasie ekspedycję do wyspy Wrangla, w poszukiwaniu za Stefanssonem, zaopatrzył się teraz w 15.000 m. filmu, w nadziei przywiezienia kompletnych zdjęć z życia rzekomych białych Indjan.

Na tle paradoksu małżeńskiego w Chinach.

„W materjalistycznej pogoni za dobrami doczesnemi zgubiliśmy swą duszę i ową normę moralną, która jest jednako potrzebną dla człowieka i dla państwa". Temi oto słowy — zdawałoby się — przemawiają dzisiaj do nas, białych ludzi, czterej sędziwi i dostojni myśliciele dalekiego Wschodu: Okakura, Shandi, Rabindranath Tagore i Ku-Hung-Ming. Wszyscy oni — każdy tylko na swój sposób — stwierdzają to zgodnie i nawołują „biały świat", aby wszedł w siebie, obudził swe sumienie i odzyskał swą dawną, utraconą wiarę — bez czego g r o z i m u katastrofa zupełnego upadku moralności i wszelkich wartości duchowych.

Wśród tej czwórki filozofów wschodnich wysunął się na czoło Chińczyk Ku-Hung-Ming, jako trafny krytyk tej anarchji duchowej, która obejmuje Europę. Nie tu miejsce na szczegółową analizę wywodów tego głębokiego myśliciela. Ktoby chciał je poznać bliżej odsyłamy go do książki „Duch Narodu Chińskiego", która świeżo się pojawiła w polskim tłumaczeniu p. Józefa Targowskiego (Nakład Krak. Spółki Wydawniczej) — próbki sposobu myślenia i ujmowania rzeczy przez Ku-Hung-Minga. I wybieramy zupełnie świadomie najdrastyczniejszy może temat z całego dzieła: obronę przez Ku-Hung-Minga wielożeństwo, a raczej prawa, pozwalającego Chińczykom wprowadzania do swego domu zupełnie oficjalnych nałożnic, poza zawsze jedną prawną żoną. Ku-Hong Ming twierdzi, że zwyczaj ten jest w Chinach wynikiem pojęcia, jakie tam istnieje o ideale kobiety. Ideałem tym jest kobieta, która żyje wyłącznie z zaparciem się siebie dla swego męża. To zaparcie się kobiety chińskiej jest wynikiem znowu pojęcia, że „nie ma siebie", co stało się podstawą religijną jej całej psyche, zupełnie tak samo znowu, jak religja wierności państwu jest podstawą psychiki mężczyzny. Wydać się to może dziwnem Europejczykowi, ale tak właśnie jest: chińska religja u mężczyzn wyraża się w ich wiernopoddańczości państwu, zaś u kobiety w samozaparciu się dla rodziny. I to sprawia, że kobieta tam nie czuje się obrażoną, gdy mąż bierze sobie nałożnicę, zresztą nigdy inaczej, jak z zezwolenia, a często nawet wyboru samej żony. Ale trzeba też wiedzieć, że w Chinach kobieta wychodząca zamąż nie zawiera legalnego małżeństwa z mężczyzną: wchodzi tylko do jego domu, a umowę matrymonjalną zawiera z rodziną męża. Celem małżeństwa jest danie dalszego ciągu rodzinie, a poprzez nią służenie państwu, gdyż konfucjanizm jest właściwie nie religją w sensie służenia Bogu, lecz tylko w sensie służenia państwu. W dodatku jest religją honoru i obowiązku.

Wydać się to nam wszystko musi paradoksalnem i wyznać trzeba zupełnie niemożliwem do pojęcia. A jednak na tym paradoksie Chiny żyły prawie 3.000 lat i wystarczał on im dla posiadania tego samego poczucia trwałości i etyki, jakie daje każda inna religja. Ku-Hung-Ming nawołuje do wejścia w siebie, do odnalezienia swej zgubionej duszy, która — jego zdaniem — odnaleziona być może dla Europy tylko w rozwinięciu postulatów chrześcijaństwa, a dla Azji tylko w nawiązaniu do przeszłości swej myśli filozoficznej. Ale jak biali nic pożywnego dla siebie ze Wschodu wziąć nie mogą, tak i Azjaci z Zachodu nic pożytecznego duchowo nie zaczerpną...

Tak myśli p. Ku-Hung-Ming, może zbyt prędko załatwiając się z substancjalną jednością całego rodu ludzkiego.

Zawodowy kat wiesza na scenie teatru.

Na scenie teatru w Gravesend pod Londynem dokonano w ostatnich dniach bezprzykładnego eksperymentu, który w całej Anglji wywołał niepospolitą wrzawę i namiętne dyskusje. Wszystkie poważne i kulturalne głosy stwierdzają zgodnie, że eksperyment jest niesłychanym i odrażającym skandalem, lecz skandal zyskał olbrzymie powodzenie kasowe, co oczywiście najzupełniej wystarcza przedsiębiorstwu, które dokazało niełatwej sztuki pobicia rekordu wszelkich paradoksalności i sensacyjności widowiskowych naszych czasów.

Wystawiono melodramat, osnuty na tle egzekucji głośnego przed kilku laty w Anglji przestępcy, Karola Peace. Kulminacyjnym momentem sztuki jest sama egzekucja przez powieszenie. I co najbardziej sensacyjne: rolę kata na scenie wykonał ten sam człowiek i w rzeczywistości był katem-egzekutorem rzeczywistego Karola Peace. Osobnik ten, na zwiskiem John Ellis, w roku 1924 uznał, że dochody, jakie przynosi mu jego stanowisko oficjalnego egzekutora Anglji są dla niego zbyt skromne. Wobec tego podał się do dymisji. Przyszło mu to tem łatwiej, że przedtem jeszcze właśnie dyrekcja teatru w Gravesend odkryła w nim talent aktorski i zaproponowała mu wyszkolenie go i dodatkową jeszcze pensję przez czas szkolenia pod warunkiem, że po zakończeniu edukcji były kat podejmie się każdej roli, którą mu teatr wyznaczy. W ten sposób doszedł do skutku fenomenalny spektakl, gdy ujrzano na scenie dokładnie we wszystkich szczegółach przedstawioną całą procedurę wieszania, imponująco wprawnie i wiernie wykonaną nie przez aktora w roli kata, lecz przez kata w roli aktora.

Wtorek w Piotrkowie.

Dzień wczorajszy minął pod znakiem dwuch premjer w kinach.

A więc, „Czary" wystawiły śliczną komedjo-farsę pt. „Przygody Księcia". Stwierdzamy, że w afiszu, w którym napisano: „wspaniała, nadzwyczaj wesoła farsa w 10 aktach, zaliczona do najlepszych utworów produkcji filmowej bieżącego sezonu" -- niema ani słowa przesady. W rolach głównych Bessie Love i Schildkraut. Na scenie pożegnalne występy Idy Erwestówny, oraz Eddi i Theo.

W „Odeonie" drugi świąteczny program, rzeczywiście doskonały: na ekranie wielki dramat życiowy „W kajdanach przysięgi" — taki jest główny tytuł, a szczegółowe tytuły brzmią: „Duch starca opiekuje się po śmierci swojem dzieckiem", „ofiara przemocy odzyskuje wolność i szczęście" itd; choć brzmi to zbyt sensacyjnie, to jednak obraz jest tylko oryginalny i w dobrym stylu, a jeśli duch nie schodzi z ekranu w ciągu kilku aktów, to ma on raczej psychologiczne znaczenie, a nie fizyczne, jak to niektórzy sobie wyobrażają. W rolach głównych Alle Francis, Janet Gaynor i John Roche. — Stanisław Śliwiński daje świetną krotochwilę w jednym długim akcie S. Nagórskiego pt. „Doktór Filozofji". Jest to polska sztuka, pełna polskiego humoru, wykonana przez ulubieńców piotrkowskiej publiczności: Noskowską, nietylko śliczną kobietą, ale i śliczną w roli chłopaka, Bolcia, gagatka-synalka Kiwkowskiego, obywatela ziemskiego i Basi, jego żony, Rybaczewską, świetną mamą tego Bolcia, Winiarską, córką rejenta i Czekielewską jako typową Kasią we dworze polskim. Męskie role: Misiewicz w roli obywatela ziemskiego, Śliwiński w roli kucharza Pastelnickiego (boki zrywać!) i Lenczewski — rejenta.

Dowiadujemy się, że dyrekcji teatru „Odeon" udało się zatrzymać dyr. Śliwińskiego jeszcze na jeden miesiąc.

O piątej Rada Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności urządziła choinkę dla swych dzieci, wreszcie — wieczorem w Towarzystwie Rzemieślniczem odbył się tradycyjny opłatek, poczem zebrani w bardzo miłym i serdecznym nastroju biesiadowali przy wspólnym stole.

Ostatni wtorek w 1927 roku zapisał się w historji naszego miasta, oto Zarząd miasta uchwalił stworzyć w Piotrkowie „Piotrkowski Teatr Miejski". Toczą się rokowania z Teatrem Łódzkim i zespołem Stanisława Śliwińskiego. A więc nareszcie będziemy mogli chodzić na dobrą sztukę, komedję i farsę!

Zarząd T-wa Rzemieślniczego zawsze popierający wszelkie poczynania kulturalno-oświatowe, postanowił oddawać salę im. Kilińskiego na specjalnie dogodnych warunkach.

Zarówno Zarządowi miasta, jak i Zarządowi T-wa Rzemieślniczego należy się serdeczne podziękowanie od ogółu mieszkańców Piotrkowa.

Do sprawy tej powrócimy.

SYLWESTER u P. P. KOMPAS.

M. Nowickiej, R. Orwidówney, I. Gaszyńskiej, E. Karasińskiego, S. Okońskiego, J. Lewickiego. H. Tarnawy, H. Majchrzyckiego. M. Denhoffa i innych.

Oraz nasz dodatek: REWJA Servus kochanie. Przegląd ostatnich szlagierów Rewji Warszawsk. z udziałem całego zespołu.

Ewolucje i tańce układu balemistrza: Antoniego Luzińskiego, Sola skrzypcowe wykona koncertmistrz: St. Seredyński, Kierownik muzyczny: prof. Aleksander Piotrowski, Reżyserował: Marjan Wawrzkowicz Administracja: Mieczysław Gołogowski. Toalety p. Harbowskiej z firmy: Zmigryder i Kuncowej. Toalety p. Gabrieli z firmy: Myszkorowski. Kapelusze pań z firmy: M-me Henriette. Własne kostjumy i dekoracje. Reflektory z firmy B-cia Borkowscy Warszawa.

Początek o godzinie 8-30 wiecz. Bilety nabywać można w cukierni p. Borczyka.

SYLWESTER U RZEMIEŚLNIKÓW

Zapowiedziany bal sylwestrowski w sali im. Kilińskiego, urządzony dorocznym zwyczajem przez ruchliwy Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego, budzi ogólne zainteresowanie.

W przygotowaniu niespodzianki.

W sobotę wybiera się do Towarzystwa Rzem. inteligencja piotrkowska.

Humor.

NAJLEPSZE ŚWIADECTWO.

Gospodyni domu: — Skoro Kasia chce odejść od nas, to będzie zapewne chciała otrzymać jakieś dobre świadectwo o swej sztuce gotowania ?

Kasia: — O nie, łaskawa pani, fotografja całej familji wystrczy mi w zupełności.

OMYŁKA.

— Czy pan doktór jest w domu ?

— A w jakiej sprawie pan przychodzi ?

— Chciałbym porady lekarskiej.

— To pan się pomylił w adresie. Mój pan jest doktorem muzyki, a nie lekarzem.

— To się właśnie zgadza, mam dzwonienie w uszach.

MOJE i TWOJE.

— Panie, ale to nie jest pański parasol !

— Sza, wiem o tem.

— Ślicznie, ale on do mnie należy.

ZASADZKA.

— Nie wiem, jak sobie poradzić. Mój mąż mówi we śnie.

— Dam pani pewien środek, to będzie spał spokojnie i przestanie mówić.

— Kiedy ja nie chcę, żeby przestał, tylko żeby mówił wyraźniej.

STRAŻ OGNIOWA.

Dowódca straży do właścicielki piwiarni:

— Proszę panią o osiem dużych jasnych, ale prędko, bo jesteśmy w drodze do pożaru

NIEBEZPIECZNIE.

— Dlaczego Pan nie został członkiem towarzystwa krematoryjnego ?

— Jestem niestety alkoholikiem i dla niebezpieczeństwa eksplozji nie chcieli mnie przyjąć.

ZNUDZIŁO MNIE.

Wierzyciel: — Już mi się znudziło chodzić tyle razy do pana po pieniądze.

Dłużnik: — Co prawda to ja byłem jeszcze bardziej znudzony pańskiemi odwiedzinami, ale nie mówiłem tego przez grzeczność.



Dawniejszy estoński minister spraw zagranicznych, Birk, przed sądem.

W Rewlu toczy się proces przeciwko Birkowi Birk jako poseł estoński w Moskwie, nie wypełniał instrukcji swojego rządu, wobec czego został odwołany. Birk do ojczyzny nie wrócił.

SYLWESTER u P. P. KOMPAS.

Redaktor ALEKSANDER PAŃSKI

Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A. Pański" w Piotrkowie, ul. Legjonów 9, tel 82.